Danuta Kabat-Rudnicka

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
ORCID: 0000-0003-4776-4481
DOI: 10.24987/20838972.20.8

Podstawy etyczne w świecie postwestfalskim – nowy rodzaj wspólnoty politycznej

Uwagi wprowadzające

W literaturze przedmiotu coraz częściej pojawia się odwołanie do nowej ery – ery postwestfalskiej, a wraz z nią do nowej wspólnoty politycznej – elementu konstytuującego tę nową rzeczywistość międzynarodową[1]. Zmiana, o jakiej tutaj mowa, nie tylko dotyka sceny międzynarodowej, gdzie obok państw coraz liczniejszą grupę stanowią podmioty niepaństwowe, lecz także, a może przede wszystkim, głównych podmiotów, jakimi są państwa narodowe czy – nieco inaczej ujmując – wspólnoty polityczne, w jakich funkcjonują współczesne społeczeństwa. W związku z tym pojawia się pytanie: „Czy istotnie mamy do czynienia z nową jakością, z porządkiem postwestfalskim, a co za tym idzie – z nowym rodzajem wspólnoty politycznej, dla której najlepszy przykład stanowi Unia Europejska?".

Każdy konflikt, w tym pełnoskalowa wojna, jest porażką dla społeczności międzynarodowej, stąd też podejmowane są wysiłki na rzecz rozwiązywania sporów międzynarodowych na drodze negocjacji, dobrych usług, arbitrażu, dyplomacji czy dialogu, dla których forum stanowią m.in. organizacje międzynarodowe. Chcielibyśmy więc postrzegać rze-

1 Jedną z bardziej znanych pozycji jest książka Andrew Linklatera, *The Transformation of Political Community: Ethical Foundations of the Post-Westphalian Era*, Cambridge 1998; zob. też: L.H.M. Ling, *The Dao of World Politics Towards a Post-Westphalian, Worldist International Relations*, Londyn – Nowy York 2014; B. Doboš, *New Middle Ages. Geopolitics of Post-Westphalian World*, Cham 2020; M. Belov (red.), *Global Constitutionalism and Its Challenges to Westphalian Constitutional Law*, Oksford 2018.

czywistość międzynarodową poprzez te podejścia teoretyczne, które zorientowane są na zmianę i postęp, na współpracę i dobro wspólne, które stawiają na konsensus (podejście solidarystyczne), nie zaś na te, które podkreślają niezależność wspólnot politycznych (podejście pluralistyczne), gdzie obok państw jest miejsce na podmioty niepaństwowe – organizacje międzynarodowe, przede wszystkim zaś świat, w którym ma miejsce upodmiotowienie jednostki.

Celem tego artykułu jest zastanowienie się nad etycznymi podstawami społeczności międzynarodowej i wspólnot politycznych ją konstytuujących oraz udzielenie odpowiedzi na następujące pytania badawcze: „Co stanowi *differentia specifica* porządku postwestfalskiego i czy możemy zasadnie twierdzić, że ta nowa rzeczywistość międzynarodowa jest naszym udziałem oraz czy istotnie mamy do czynienia z nowym rodzajem wspólnoty politycznej?". Twierdzi się bowiem, że wraz z pojawieniem się nowych, niepaństwowych aktorów na arenie międzynarodowej, którzy nierzadko przejmują funkcje dotychczas zarezerwowane dla państw, a przynajmniej skutecznie z nimi konkurują, weszliśmy w erę postwestfalską. Takim niepaństwowym aktorem jest Unia Europejska (dalej: UE), a zwłaszcza Unia po ostatniej rewizji traktatowej. Hipoteza badawcza sprowadza się do twierdzenia, że istotnie mamy do czynienia z nową rzeczywistością – *in statu nascendi* – co więcej, w porządku postwestfalskim i z charakterystycznym dla niej nowym rodzajem wspólnoty politycznej. Artykuł ma charakter deskryptywny i eksplanacyjny.

Nowa rzeczywistość międzynarodowa – świat postwestfalski

Tym, co wskazuje na to, że mamy do czynienia z nową rzeczywistością, jest m.in. pojawienie się na arenie międzynarodowej coraz większej liczby podmiotów niepaństwowych. Te nowe podmioty to organizacje międzynarodowe, organizacje szczególnego typu, o charakterze integracyjnym, niepaństwowe wspólnoty polityczne, które nierzadko konkurują z państwami narodowymi. Co równie ważne, tę nową rzeczywistość charakteryzują nie tylko nowe formy współpracy czy wspólnoty politycznej, lecz także nowe formy relacji, postaw i wartości oraz nowe koncepcje obywatelstwa i lojalności, które wiążą władze subpaństwowe, państwowe i ponadnarodowe w postwestfalskiej społeczności międzynarodowej[2].

W świecie postwestfalskim państwa nie tylko zrywają z tradycyjnymi postawami odwołującymi się do suwerenności, lecz rezygnują z wielu

2 A. Linklater, *The Transformation*..., s. 8.

suwerennych praw, z kolei rządy międzynarodowe, które stanowią integralny element tej nowej rzeczywistości, nie zakładają już przywiązania do suwerenności, terytorialności, narodowości i obywatelstwa[3]. Co więcej, porządek postwestfalski istnieje tak długo jak państwa, a przynajmniej te najbardziej liczące się, opowiadają się za rządami konstytucyjnymi, politykami deliberatywnymi, dobrobytem społecznym oraz uniwersalnymi przekonaniami moralnymi szanującymi różnice kulturowe[4]. Przynależność do międzynarodowej społeczności postwestfalskiej wiąże się również ze zobowiązaniem do poszerzania granic wspólnoty politycznej, tak aby zarówno członkowie, jak i nieczłonkowskie mogli być zrzeszeni na równych prawach w ponadnarodowym obywatelstwie, *ergo* porządek postwestfalski zrywa więź łączącą suwerenność z obywatelstwem i umiędzynarodawia walkę z bezprawnym wykluczeniem[5].

Jednakże ta pozytywna narracja odnosząca się do porządku postwestfalskiego, który charakteryzuje pokój, potęp i rozwój oraz poszanowanie dla praw człowieka i walkę z bezprawnym wykluczeniem, jest przeciwstawiana innej narracji, gdzie porządek postwestfalski jawi się jako świat zorganizowany wokół sił rynkowych, z coraz większą polaryzacją społeczną i obszarami ubóstwa, z upadającymi strukturami rządzenia i z mechanizmami kontrolnymi zdominowanymi przez coraz bardziej wyrafinowaną technologię pozostającą w dyspozycji elit służących interesom biznesu i finansów[6]. Co więcej, w porządku postwestfalskim, który charakteryzuje wielość współistniejących równolegle (sub)porządków, klasyczne wojny – wojny westfalskie znajdują się w fazie schyłkowej, co jednak nie oznacza, że zostały (lub zostaną) wyeliminowane (*vide* wojna w Ukrainie), na znaczeniu zyskują zaś wojny postwestfalskie – wojny gospodarcze i informacyjne.

Nowy rodzaj wspólnoty politycznej

Zdaniem Andrew Linklatera wspólnota polityczna w tradycyjnym tego słowa znaczeniu (wspólnota westfalska) swoje istnienie zawdzięcza temu, iż więź, jaka łączy obywateli z państwem, nie rozciąga się na osoby spoza wspólnoty (państwa), innymi słowy wspólnota polityczna trwa, ponieważ jest wykluczająca, a co więcej – kształtuje swoją toż-

3 Tamże, s. 167.

4 Tamże, s. 169.

5 Tamże, s. 175.

6 Zob. R. Falk, *Revisiting westphalia, discovering post-westphalia*, „The Journal of Ethics" 2002, 6, 4, s. 331–332.

samość poprzez podkreślanie różnic pomiędzy członkami społeczności a obcymi[7], *ergo* chodzi o te więzi społeczne, które łączą i dzielą zarazem.

Społeczeństwa, a wraz z nimi wspólnoty polityczne podlegają ciągłym zmianom, a ich granice moralne raz ulegają poszerzeniu, innym zaś razem zawężeniu, stąd też zyskuje na znaczeniu etyka kosmopolityczna, która kwestionuje moralne znaczenie granic narodowych. I właśnie z uwagi na to, że raz mamy do czynienia z działaniami na rzecz bardziej otwartych (włączających), innym zaś razem bardziej zamkniętych społeczeństw, rośnie znaczenie perspektywy etycznej, która pochyla się nad deficytami moralnymi, które ujawniają się wówczas, gdy obywatele przywiązują większą wagę, niż jest to zasadne, do różnic pomiędzy współobywatelami a obcymi[8].

Również globalizacja i fragmentaryzacja, które zdają się być nieodłącznym elementem współczesnego świata, nie tylko podważają tradycyjne koncepcje społeczeństwa, lecz także umniejszają znaczenie granic narodowych. I nie jest niczym szczególnym pojawienie się nowych form wspólnoty politycznej[9], a co za tym idzie nowych koncepcji obywatelstwa, które wiążą władze i lojalności na wszelkich możliwych poziomach (subpaństwowym, państwowym i ponadnarodowym) w postwestfalskiej społeczności międzynarodowej. Zdaniem Andrew Linklatera to w Europie Zachodniej, gdzie przyszłość nowoczesnego państwa z jego unikalnym połączeniem suwerenności, terytorialności, obywatelstwa i nacjonalizmu jest poddawana w wątpliwość, wyłonią się nowe formy wspólnoty i obywatelstwa[10].

Istotnie, wraz z wejściem w życie Traktatu z Maastricht, który ustanowił UE – byt polityczny będący zarazem forum dla współpracy państw w ramach tzw. wysokich polityk – oraz instytucję obywatelstwa europejskiego, a dokładniej obywatelstwa Unii, ze wszystkimi przynależnymi obywatelom państw członkowskich prawami, powstała wspólnota polityczna nowego typu, gdzie ma miejsce poszerzanie moralnych granic wspólnot politycznych ją konstytuujących, tj. państw członkowskich[11]. I tak, na obszarze stanowiącym przestrzeń operacyjną prawa unijnego

7 Zob. A. Linklater, *The Transformation*..., s. 1.

8 Tamże, s. 2.

9 Zob. też R.B.J. Walker, S.H. Mendlovitz (red.), *Contending Sovereignties. Redefining Political Community*, Boulder – Londyn 1990.

10 A. Linklater, *The Transformation*..., s. 32.

11 To poszerzanie moralnych granic miało miejsce już wcześniej wraz z realizacją programu wspólnego rynku i urzeczywistnianiem jednej z czterech swobód, jaką jest wolny przepływ osób oraz wraz z zawarciem układu z Schengen (14 czerwca 1985 r.) pomiędzy pięcioma państwami (Belgią, Niemcami, Francją, Luksemburgiem i Holandią), które zgodziły się na stopniowe znoszenie kontroli na granicach

co do zasady nie ma granic, co jednak nie oznacza, że granice pomiędzy państwami członkowskimi zostały całkowicie wyeliminowane, co więcej, co jakiś czas granice są „przywracane"; nie oznacza też, że ta nowa, postwestfalska wspólnota polityczna nie stawia żadnych granic wobec świata zewnętrznego. Mamy bowiem wolny przepływ osób w ramach Unii (obcokrajowców będących zarazem obywatelami Unii), lecz już niekoniecznie osób (obcokrajowców) z państw trzecich, tj. spoza Unii[12]. Nadto, co jakiś czas pojawia się dyskusja nad statusem osób przebywających legalnie na terytorium Unii, a nawet przyjmowane są regulacje prawne, co jednak nie oznacza, że tzw. długotrwali rezydenci nabywają prawa porównywalne z tymi, jakimi cieszą się obywatele Unii[13], nie oznacza też otwarcia się Unii na osoby z państw trzecich. Z drugiej jednakże strony – jak zauważa Wojciech Sadurski – związek pomiędzy obywatelstwem a stałym zamieszkiwaniem[14] jest elementem odchodzenia od tradycyjnego rozumienia obywatelstwa jako prerogatywy państwa narodowego i kategorii, która nie poddaje się stopniowaniu, tj. która nie dopuszcza stanów pośrednich pomiędzy posiadaniem i brakiem obywatelstwa[15].

Powiedzieć należy, że pojawienie się wspólnoty politycznej nowego typu, a wraz z nią transnarodowego obywatelstwa, nieodłącznie wiąże się z naruszaniem czy – nieco inaczej ujmując – z wkraczaniem w suwerenne prawa państw narodowych. Stąd też ta innowacja w stosunkach międzynarodowych jest jak dotąd ograniczona do państw Europy, a dokładniej państw UE. Państwa są bowiem bardziej skłonne przyjąć rozwiązania, które nie pociągają za sobą naruszania, czy też wkraczania w ich suwerenne prawa, a cóż dopiero ustanawiania konkurującego obywatelstwa – obywatelstwa transnarodowego, innymi słowy, będą raczej opowiadać się za pluralistyczną społecznością państw, ewentualnie za solidarystyczną społecznością narodów[16]. Postwestfalska wspólnota po-

i na wprowadzenie swobody poruszania się dla wszystkich obywateli państw-stron, innych państw członkowskich oraz niektórych państw spoza UE.

12 Podobnie też E. Kveinen, *Citizenship in a Post-Westphalian Community: Beyond External Exclusion?*, „Citizenship Studies", 6, 1, 2002, s. 21–35.

13 Zob. Dyrektywa Rady 2003/109/WE z dnia 25 listopada 2003 r. dotycząca statusu obywateli państw trzecich będących rezydentami długoterminowymi (Dz.U. L 16 z 23.01.2004).

14 Jest to związane z tzw. uwspólnotowieniem polityki wizowej, azylowej i imigracyjnej (w tym dot. legalnych rezydentów) oraz innych polityk związanych ze swobodnym przepływem osób w oparciu o postanowienia Traktatu z Amsterdamu (Dz.U. C 340 z 10.11.1997).

15 W. Sadurski, *Obywatelstwo europejskie*, „Studia Europejskie" 2005, 4, s. 40.

16 Podejścia o jakich tutaj mowa wypracowane zostały na gruncie szkoły angielskiej zob.: A. Linklater, H. Suganami, *The English School of International Rela-*

lityczna jest, rzec można, trzecią drogą obok rozwiązań pluralistycznych stawiających na wolność i równość niezależnych wspólnot politycznych i solidarystycznych stawiających na konsensus co do celów moralnych, gdzie poszukuje się równowagi pomiędzy uniwersalnością i różnorodnością i gdzie ma miejsce poszerzanie moralnych granic wspólnot. Co więcej, w takiej wspólnocie społeczeństwa nie będą przyjmować postawy konfrontacyjnej, lecz będą współpracować na rzecz zmiany, która zagwarantuje poszanowanie dla pluralistycznych i solidarystycznych porządków międzynarodowych, *ergo* dialog i zgoda zastąpią dominację i siłę[17].

Unia Europejska – postwestfalska wspólnota polityczna

Unię Europejską możemy postrzegać jako wielkie laboratorium, gdzie zachodzą procesy mające na celu ustanowienie coraz ściślejszego związku pomiędzy narodami Europy[18], to szczególny eksperyment, gdzie z jednej strony mamy do czynienia z integracją oraz poszerzaniem i pogłębianiem przestrzeni operacyjnej prawa unijnego, z drugiej natomiast ze współpracą międzyrządową w obszarze tzw. wysokich polityk. Co więcej, Unia to przede wszystkim wspólnota gospodarcza, ale też wspólnota prawa, wspólnota polityczna oraz wspólnota bezpieczeństwa, to również wspólnota wartości, przestrzeń, gdzie obecne są rządy prawa, demokracja, poszanowanie dla praw człowieka, tożsamości i kultur narodowych, to także władza cywilna i normatywna.

Niezależnie od tego, co zostało powiedziane, Unia nie przestaje być organizacją międzynarodową, choć szczególną i wyjątkową z uwagi na to, że charakteryzują ją elementy, które wykraczają poza te tradycyjnie przypisywane organizacjom międzynarodowym, co sprawia, że bywa różnie definiowana. Odwołując się do źródła władzy, UE jest postrzegana jako związek (unia) państw oraz organizacja międzynarodowa, natomiast jeśli idzie o wykonywanie władzy, bywa określana jako *polity*, federacja, a nawet – jak chcą niektórzy – państwo *in statu nascendi*. Lecz niezależnie od tego, jak ją zdefiniujemy, Unia jest nowym aktorem na arenie międzynarodowej, nowym podmiotem stosunków międzyna-

tions. A Contemporary Reassessment, Cambridge 2006; B. Buzan, *From International to World Society? English School Theory and the Social Structure of Globalisation*, Cambridge 2004; B. Buzan, L. Schouenborg, *Global International Society. A New Framework for Analysis*, Cambridge 2018.

17 A. Linklater, *The Transformation*..., s. 8.

18 Zob. preambuła do TUE, art. 1 zd. 2 TUE oraz preambuła do TFUE (Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016).

rodowych, nowatorskim sposobem prowadzenia polityki, słowem – jest postwestfalską wspólnotą polityczną.

Unia to także wielopoziomowy system rządzenia, który charakteryzuje wielość lojalności i gdzie ani władza subnarodowa, ani też narodowa, a tym bardziej ponadnarodowa, nie roszczą sobie prawa do absolutnej suwerenności. To nowy rodzaj wspólnoty politycznej, gdzie państwa dzielą władzę z innymi podmiotami i gdzie ustanawia się transnarodowe obywatelstwo i tym samym instytucjonalizuje postęp w zakresie uniwersalności i różnorodności.

W Unii Europejskiej, wcześniej zaś we Wspólnocie, uwagę zwracają wolności gospodarcze, a wśród nich wolny przepływ osób. I właśnie z uwagi na element osobowy czy inaczej – wymiar ludzki integracji europejskiej, Unia nie tylko rozwija wymiar społeczny[19] czy praw podstawowych[20], lecz także obywatelski, co umożliwia obywatelstwo europejskie wraz z prawami politycznymi, jakie są udziałem obywateli państw członkowskich.

Obywatelstwo w postwestfalskiej wspólnocie politycznej

W państwach narodowych obywatelstwo odgrywa kluczową rolę, rzec można, iż jest podstawowym instrumentem w polityce włączania i wykluczania, a co za tym idzie – w kształtowaniu tożsamości narodowych poprzez podkreślanie różnic pomiędzy członkami wspólnoty a obcymi. Obywatelstwo z jednej strony wiąże się z przywilejami społecznymi i prawami obywatelskimi, co więcej, realizuje prawo każdego do wolności i równości, z drugiej natomiast poprzez tworzenie odrębnych wspólnot ogranicza wolności innych.

Wspólnotą polityczną funkcjonującą równolegle do państw, zdaniem niektórych również w układzie hierarchicznym (wertykalnym)[21], jest Unia Europejska – organizm polityczny pochodny państw, szczególny

19 Zob. Karta Wspólnotowa Podstawowych Praw Socjalnych Pracowników przyjęta w Strassburgu 9 grudnia 1989 roku, [w:] *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, przeł. i oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, wyd. III, Toruń 1996; zob. też Europejski filar praw socjalnych, https://op.europa.eu/webpub/empl/european-pillar-of-social-rights/en (dostęp: 30.10.2023).

20 Karta Praw Podstawowych (Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016).

21 Zob. D. Kabat-Rudnicka, *Zasada federalna a integracja ponadnarodowa. Unia Europejska między federalizmem dualistycznym a kooperatywnym*, Kraków 2010; zob. też C. Kreuder-Sonnen, B. Zangl, *Which post-Westphalia? International organizations between constitutionalism and authoritarianism*, „European Journal of International Relations" 2015, 21, 3, s. 569, 570.

rodzaj regionalnej organizacji międzynarodowej o charakterze integracyjnym. I chociaż państwa pozostają suwerenami traktatów, nie zmienia to faktu, że Unia wykazuje niektóre kompetencje tradycyjnie przynależące państwom. Taką kompetencją jest obywatelstwo. Wraz z traktatem ustanawiającym UE ustanowione zostało obywatelstwo europejskie, które uzupełnia, lecz nie zastępuje obywatelstwa państw członkowskich[22].

Obywatelstwo UE, nazywane też europejskim, zostało ustanowione Traktatem z Maastricht w 1993 roku[23]. Można zadać pytanie: „Dlaczego wprowadzona została instytucja obywatelstwa europejskiego: czy po to by »domknąć« deficyt demokracji, czy dlatego, że polityki, które są decydowane przez przedstawicieli państw członkowskich w Radzie UE i przedstawicieli narodów w Parlamencie Europejskim (dalej: PE), stanowią o prawach i obowiązkach obywateli państw członkowskich, a co więcej – nierzadko mają charakter redystrybucyjny, czy może dlatego, by ułatwić przemieszczanie się obywateli, gwarantując należne im prawa, czy w końcu po to, by ustanowić jeszcze jeden symbol przynależności do Unii kształtujący tożsamość UE?". Przyczyny mogą być też bardziej prozaiczne. Zdaniem Wojciecha Sadurskiego obywatelstwo było próbą zaznaczenia nowego etapu integracji europejskiej, tj. integracji politycznej, oraz reakcją na wyzwania, z jakimi integracja ta musiała się mierzyć[24], było też sposobem na legitymizację Unii w oczach obywateli[25], jak również odpowiedzią na zmiany dokonujące się w państwach i powstanie nowych struktur, tożsamości i lojalności, opartych w większej mierze na wzajemnym poszanowaniu praw niż na więzach etnicznych czy kulturowych[26].

Postanowienia dotyczące obywatelstwa są dość rozbudowane. Z faktu posiadania obywatelstwa Unii wynika prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium państw członkowskich, głosowania i kandydowania w wyborach do PE oraz w wyborach lokalnych w państwie członkowskim, w którym dana osoba ma miejsce zamieszkania, korzystania na terytorium państwa trzeciego, w którym państwo członkowskie, którego jest obywatelem, nie ma swojego przed-

22 Art. 9 zd. 2 TUE stanowi: „Obywatelem Unii jest każda osoba mająca obywatelstwo Państwa Członkowskiego. Obywatelstwo Unii ma charakter dodatkowy w stosunku do obywatelstwa krajowego i nie zastępuje go", podobnie stanowi art. 20 ust. 1 TFUE: „Ustanawia się obywatelstwo Unii. Obywatelem Unii jest każda osoba mająca obywatelstwo Państwa Członkowskiego. Obywatelstwo Unii ma charakter dodatkowy w stosunku do obywatelstwa krajowego, nie zastępując go jednak".

23 Zob. tyt. 2, cz. II Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. C 191 z 29.7.1992).

24 W. Sadurski, *Obywatelstwo*..., s. 32.

25 Tamże, s. 34.

26 Tamże, s. 43.

stawicielstwa, z ochrony dyplomatycznej i konsularnej każdego z pozostałych państw członkowskich, kierowania petycji do PE, odwoływania się do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich oraz zwracania się do instytucji i organów doradczych Unii w jednym z języków traktatów oraz otrzymywania odpowiedzi w tym samym języku[27]. Dodać należy, że postanowienia dotyczące obywatelstwa znajdują się tuż obok postanowień traktujących o niedyskryminacji[28].

Pomimo iż nie są to jedynie uprawnienia symboliczne, to – zdaniem Andrew Linklatera – przedmiotowe regulacje przedstawiają wąską (czy też płytką) koncepcję obywatelstwa, która co prawda ustanawia międzynarodowe społeczeństwo obywatelskie, lecz nie wiąże się z aktywnym członkostwem we wspólnocie politycznej, co z kolei potwierdzałoby szerszą (czy też głębszą) koncepcję obywatelstwa, zaś każdej próbie zmiany tej sytuacji stać będą na przeszkodzie suwerenność, terytorialność, narodowość i obywatelstwo konstytuujących wspólnot politycznych[29].

Rzec więc można, iż mamy tutaj do czynienia z tradycyjnym rozumieniem obywatelstwa (i nie może być inaczej chociażby dlatego, że Unia jest bytem pochodnym państw), które jest nierozerwalnie związane z państwem narodowym i które stanowi element jego tożsamości. Jednakże czy w związku ze zmianami, jakie zachodzą na arenie międzynarodowej, m.in. pod wpływem procesów integracyjnych i pojawieniem się nowych, liczących się na tej arenie międzynarodowej aktorów, przede wszystkim zaś ze zmianami, jakie zachodzą w społeczeństwach europejskich, nie należałoby przyjąć nieco innego rozumienia obywatelstwa, które jest oparte na poszanowaniu dla praw i wolności, dla wspólnych wartości i instytucji demokratycznych, tj. obywatelstwa, które pozwala na aktywne uczestnictwo i czerpanie z wielu, często zachodzących na siebie wspólnot? Taką zmianą, choć symboliczną, w podejściu do instytucji obywatelstwa jest uznanie dla praw rezydentów, praw, które jednakże nie są równoważne tym, jakie przynależą obywatelom UE, co więcej – są to prawa ekonomiczne i socjalne, nie zaś prawa polityczne.

27 Art. 20 ust. 2 TFUE.

28 Zob. część II TFUE – *Niedyskryminacja i obywatelstwo Unii*.

29 A. Linklater, *The Transformation*..., s. 199–200. Można jednakże argumentować, że obywatelstwo UE wymyka się wąskiemu rozumieniu, jako że obywatele-obcokrajowcy UE, choć nie posiadają pełni praw politycznych, to jednak mogą uczestniczyć w procesach demokratycznych, nie posiadają też pełni praw socjalnych, co nie oznacza, że nie są czynione wysiłki na tym polu, co równie ważne, mogą skutecznie odwoływać się do sądów pozapaństwowych (międzynarodowych).

Uwagi końcowe

Wspólnoty polityczne, z jakimi mamy do czynienia obecnie (państwa narodowe), są wynikiem rozwoju historycznego. Pojawiły się na pewnym etapie rozwoju społeczeństw, co oznacza, iż mogą zostać zastąpione przez inne w przyszłości. Dziś, wraz z procesami globalizacji i fragmentaryzacji i ze zmianami, jakie im towarzyszą, kwestionowana jest władza państw[30], pojawiają się też nowe podmioty, postwestfalskie wspólnoty polityczne, autonomiczne byty – jeśli nawet nie (quazi-)suwerenne[31] – miejsce dla nowego obywatelstwa, obywatelstwa poza państwem narodowym, które godzi to, co uniwersalne, z tym, co partykularne[32].

Europa nie tylko dała początek nowoczesnemu państwu, lecz jest też miejscem, gdzie eksperymentuje się z nową wspólnotą polityczną – wspólnotą postwestfalską, stanowiącą znaczący krok w ewolucji społeczności międzynarodowej i poddającą w wątpliwość takie elementy porządku westfalskiego, jak jedna, wyłączna władza kontrolująca określone terytorium i podleganie jej oraz szczególna więź łącząca obywateli i suwerena, która wyklucza obcych[33]. Taką postwestfalską wspólnotą jest UE, gdzie wykonywana jest więcej niż jedna (quazi-)suwerenna władza[34], stąd też obywatele podlegają czy inaczej ujmując – wywodzą swoje prawa z kilku konkurencyjnych źródeł władzy. Co więcej, obywatele państw członkowskich posiadają takie same prawa, w tym prawa polityczne wywodzone z obywatelstwa UE, mogą też odwoływać się do pozapaństwowych instytucji sądowniczych (sądy unijne oraz sąd Europejskiej konwencji praw człowieka).

Istotnie w postwestfalskiej wspólnocie politycznej, jaką jest UE, nastąpiło poszerzenie moralnych granic państw, przy czym to otwarcie dotyczy obywateli UE, obywateli konkretnej wspólnoty, klubu 27 państw, nie zaś obywateli państw trzecich. Tutaj w grę wchodzić mogą regulacje

30 Więcej na temat tego, jak zmienia się państwo narodowe, zob. T. Lansford, *Post-Westphalian Europe? Sovereignty and the Modern Nation-State*, „International Studies" 2000, 37, 1, s. 1–15.

31 Zob. D. Kabat-Rudnicka, *Autonomy or sovereignty: the case of the European Union*, „International and Comparative Law Review" 2020, 20, 2, s. 73–92.

32 Rafał Wonicki wskazuje na jeszcze inną możliwość godzenia uniwersalnych norm etycznych z wartościami danego społeczeństwa, tj. tego, co uniwersalne, z tym, co partykularne, jaką jest obywatelstwo kosmopolityczne w wersji umiarkowanej, zob. R. Wonicki, *O potrzebie kosmopolitycznego obywatelstwa*, „Zoon Politikon" 2010, s. 73–83.

33 Są to również elementy charakterystyczne dla klasycznej doktryny suwerenności, zob. A. Linklater, *Citizenship and Sovereignty in the Post-Westphalian State*, „European Journal of International Relations" 1996, 2, 1, s. 95.

34 Zob. D. Kabat-Rudnicka, *Autonomy*...

międzynarodowe, które jednak nie przysporzą praw porównywalnych z tymi, jakie są udziałem obywateli UE.

Zdaniem Linklatera struktury postwestfalskie, które charakteryzuje wielość władz i lojalności, muszą oddzielić obywatelstwo od suwerenności, narodowości i terytorialności, co więcej – nie będzie możliwe przejście do szerszej (głębszej) koncepcji obywatelstwa tak długo, jak tożsamości narodowe będą kluczowe dla wspólnot politycznych[35]. Istotnie, nadal tożsamości narodowe są fundamentalne dla wspólnot politycznych, co nie stoi na przeszkodzie kształtowaniu się nowej, rzec można, konkurencyjnej tożsamości – tożsamości europejskiej[36].

Jak dotąd Europa wydaje się najlepszym miejscem dla rozwoju nowych form współpracy i nowej wspólnoty politycznej, UE może zaś dostarczać rozwiązań pozwalających na godzenie roszczeń do uniwersalności i różnorodności.

Bibliografia

Alexandrescu M. (red.), *Citizens of the European Union. Status, Identity and Beyond*, Presa Universitară Clujeană, Clujeană 2023.

Belov M. (red.), *Global Constitutionalism and Its Challenges to Westphalian Constitutional Law*, Hart, Oksford 2018.

Buzan B., *From International to World Society? English School Theory and the Social Structure of Globalisation*, CUP, Cambridge 2004.

Buzan B., Schouenborg L., *Global International Society. A New Framework for Analysis*, CUP, Cambridge 2018.

Doboš B., *New Middle Ages. Geopolitics of Post-Westphalian World*, Springer, Cham 2020.

Dyrektywa Rady 2003/109/WE z dnia 25 listopada 2003 r. dotycząca statusu obywateli państw trzecich będących rezydentami długoterminowymi (Dz.U. L 16 z 23.01.2004).

Europejski filar praw socjalnych, https://op.europa.eu/webpub/empl/european-pillar-of-social-rights/en (dostęp: 30.10.2023).

Falk R., *Revisiting westphalia, discovering post-westphalia*, „The Journal of Ethics" 2002, 6, 4.

Kabat-Rudnicka D., *Autonomy or sovereignty: the case of the European Union*, „International and Comparative Law Review" 2020, 20, 2.

Kabat-Rudnicka D., *Zasada federalna a integracja ponadnarodowa. Unia Europejska między federalizmem dualistycznym a kooperatywnym*, Lettra-Graphic, Kraków 2010.

35 A. Linklater, *The Transformation…*, s. 200.

36 Więcej nt. obywatelstwa i tożsamości europejskiej zob. M. Alexandrescu (red.), *Citizens of the European Union. Status, Identity and Beyond*, Clujeană 2023.

Karta Praw Podstawowych (Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016).
Karta Wspólnotowa Podstawowych Praw Socjalnych Pracowników przyjęta w Strassburgu 9 grudnia 1989 roku, [w:] *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, przeł. i oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, wyd. III, wyd. COMER, Toruń 1996.
Kreuder-Sonnen C., Zangl B., *Which post-Westphalia? International organizations between constitutionalism and authoritarianism*, „European Journal of International Relations" 2015, 21, 3.
Kveinen E., *Citizenship in a Post-Westphalian Community: Beyond External Exclusion?*, „Citizenship Studies" 2002, 6, 1.
Lansford T., *Post-Westphalian Europe? Sovereignty and the Modern Nation-State*, „International Studies" 200, 37, 1.
Ling L.H.M., *The Dao of World Politics Towards a Post-Westphalian, Worldist International Relations*, Routledge, Londyn – Nowy Jork 2014.
Linklater A., *Citizenship and Sovereignty in the Post-Westphalian State*, „European Journal of International Relations" 1996, 2, 1.
Linklater A., *The Transformation of Political Community: Ethical Foundations of the Post-Westphalian Era*, Polity Press, Cambridge 1998.
Linklater A., Suganami H., *The English School of International Relations. A Contemporary Reassessment*, CUP, Cambridge 2006.
Sadurski W., *Obywatelstwo europejskie*, „Studia Europejskie" 2005, 4.
Traktat o Unii Europejskiej (Dz.U. C 191 z 29.7.1992).
Traktat o Unii Europejskiej i Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016).
Traktatu z Amsterdamu (Dz.U. C 340 z 10.11.1997).
Walker R.B.J., Mendlovitz S.H. (red.), *Contending Sovereignties. Redefining Political Community*, Lynne Rienner Publishers, Boulder – Londyn 1990.
Wonicki R., *O potrzebie kosmopolitycznego obywatelstwa*, „Zoon Politikon" 2010.

Podstawy etyczne w świecie postwestfalskim – nowy rodzaj wspólnoty politycznej

Streszczenie

W literaturze przedmiotu coraz częściej pojawia się odwołanie do nowej ery – ery postwestfalskiej, a wraz z nią do nowej wspólnoty politycznej – wspólnoty postwestfalskiej. W związku z tym nasuwają się pytania, co sprawia, że zasadne staje się odwoływanie do porządku postwestfalskiego i – co stanowi jego *differentia specifica* oraz co odróżnia ten nowy rodzaj wspólnoty politycznej od państw narodowych – wspólnot politycznych, jakie zamieszkują współczesne społeczeństwa.

Celem artykułu jest zastanowienie się nad etycznymi podstawami społeczności międzynarodowej i wspólnot politycznych ją konstytuujących. Rozważania koncentrują się wokół takich kwestii, jak: porządek postwestfalski, który umiędzynarodawia walkę z bezprawnym wykluczeniem; postwestfalska wspólnota

polityczna, która umożliwia poszerzanie moralnych granic wspólnot politycznych (państw narodowych); obywatelstwo transnarodowe, które godzi to, co uniwersalne, z tym, co partykularne.
I nawet jeśli nadal mamy do czynienia z porządkiem westfalskim, gdzie głównymi podmiotami są państwa narodowe, nie zmienia to faktu, że obecne są elementy nowego porządku – porządku postwestfalskiego z charakterystycznym dla niego nowym rodzajem wspólnoty politycznej, dla której najlepszy przykład stanowi Unia Europejska.

Słowa kluczowe: porządek postwestfalski, wspólnota postwestfalska, Unia Europejska, obywatelstwo, wykluczenie

Danuta Kabat-Rudnicka – prawnik i politolog, profesor uczelni; jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół takich zagadnień, jak: federalizm, konstytucjonalizm, sądownictwo konstytucyjne i międzynarodowe, organizacje międzynarodowe, prawo międzynarodowe, prawo europejskie, polityki Unii Europejskiej, międzynarodowe stosunki polityczne, teoria stosunków międzynarodowych, etyka w stosunkach międzynarodowych, systemy polityczne, bezpieczeństwo międzynarodowe. Autorka dwóch monografii: *Zasada federalna a integracja ponadnarodowa. Unia Europejska między federalizmem dualistycznym a kooperatywnym* (Kraków 2010), *Konstytucjonalizacja Unii Europejskiej a sądownictwo konstytucyjne – wielopoziomowa współpraca czy rywalizacja?* (Warszawa 2016).

Ethical foundations in the post-Westphalian world – a new type of political community

Abstract

The literature frequently alludes to a new era – the post-Westphalian era, and concomitantly, to a novel political community – the post-Westphalian community. Therefore, questions arise regarding the rationale behind referring to the post-Westphalian order, its *differentia specifica*, and what distinguishes this innovative political community from nation-states – the political entities that inhabit contemporary societies.
The article aims to contemplate the ethical underpinnings of the international community and the political communities that constitute it. Discussion revolves around issues such as: the post-Westphalian order, which internationalises efforts to counteract unlawful exclusion; the post-Westphalian political community, which facilitates the expansion of moral boundaries of political communities (nation-states); and transnational citizenship, which reconciles the universal with the particular.
Even though we are still dealing with the Westphalian order, where nation-states are the primary actors, it does not change the fact that elements of a new order are present – the post-Westphalian order with its innovative political community, the best example of which is the European Union.

Keywords: post-Westphalian order, post-Westphalian community, European Union, citizenship, exclusion

Danuta Kabat-Rudnicka – lawyer and political scientist, university professor; research interests revolve around issues such as: federalism, constitutionalism, constitutional and international courts, international organisations, international law, European law, European Union politics, international political relations, theory of international relations, ethics in international relations, political systems, international security; author of two monographs: *Zasada federalna a integracja ponadnarodowa. Unia Europejska między federalizmem dualistycznym a kooperatywnym* (Kraków 2010), *Konstytucjonalizacja Unii Europejskiej a sądownictwo konstytucyjne – wielopoziomowa współpraca czy rywalizacja?* (Warszawa 2016).